

*Magdalena Nowicka**

Europa jako wspólna przestrzeń społeczna – metodologiczne kwestie badania społeczeństwa i integracji społecznej w Europie na przykładzie mobilności przestrzennej

1. Koncepcje integracji społecznej w Europie

Kluczowym terminem do zrozumienia procesów zachodzących w Europie jest integracja. Jednocześnie mało który termin jest tak niejasno zdefiniowany.¹ Mimo iż potencjalnie może on się stać podstawowym pojęciem w socjologii europejskiej,² nie wiadomo dokładnie, jakie procesy określa się mianem integracji. Początkowo termin ten odnoszony był do interakcji między podmiotami (osobami i grupami, zwłaszcza mniejszościowymi) oraz grupami jako kategoria porządku społecznego.³ W związku z Europą termin integracja społeczna używany był w odniesieniu do szerokiej sfery wykraczającej poza procesy ekonomiczne, w której kultura polityczna formowana jest poprzez uczestnictwo obywateli we wspólnych pro-

* **Dr Magdalena Nowicka** – pracownik naukowy w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Ludwika Maksymiliana w Monachium

¹ M.Threfall, *European Social Integration: Harmonization, Convergence and Single Social Areas*, „Journal of European Social Policy” vol. 13(2)/2003, s.123.

² R.Münch, *Globale Dynamik, lokale Lebenswelten. Der schwierige Weg in die Weltgesellschaft*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1998, s.27-67, także: J.Friedrichs, W.Jagodziniski, *Theorien sozialer Integration w: Soziale Integration. Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie Sonderband 39/1999*, eds. J.Friedrichs, W.Jagodziniski, s.9-43.

³ S.Immerfall, *Fragestellungen einer Soziologie der Europäischen Integration w: Die Europäisierung nationaler Gesellschaften. Kölner Zeitschrift für Soziologie und Sozialpsychologie Sonderband 40/2000*, ed. M.Bach, s.484; także: B.Peters, *Die Integration moderner Gesellschaften*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1993.

jektach⁴ oraz w odniesieniu do narastającego zróżnicowania kulturowego populacji i jego przewycięzania.⁵ Takie pojęcie integracji społecznej wywodzi się z rozróżnienia wprowadzonego przez Lockwooda⁶ między integracją systemową (państw, rynków, prawa, technologii, systemów socjalnych, itd.) a społeczną (za pośrednictwem mediów kulturowej i społecznej reprodukcji). Dotychczasowa dyskusja na temat społecznej integracji w Europie zogniskowała się wokół trzech bloków tematycznych: 1) nieobecności konfliktów społecznych,⁷ 2) wspólnych wartości czy też konwergencji wartości, m.in. w kontekście Konstytucji Europejskiej czy przystąpienia Turcji do UE⁸ i 3) powstawania wspólnych obszarów społecznych,⁹ w których integracja jest bardziej zaawansowana niż w innych (na przykład społeczny obszar usług zdrowotnych i edukacji uniwersyteckiej). Niedawno Beck i Grande¹⁰ zaproponowali kolejny aspekt, tzw. horyzontalną europeizację, którą rozumieją jako proces spo-

⁴ M.Buchman, *European Integration: Disparate Dynamics of Bureaucratic Control and Communicative Participation* w: *European Societies: Fusion or Fission*, eds. T.Boje, B.van Steenberg, S.Walby, Routledge, London 1999.

⁵ W.Landecker, *Types of Integration and Their Measurement*, „American Journal of Sociology” no. 56/1951, s.332-340; D.MacRae, *Policy Indicators: Links Between Social Sciences and Public Debate*, University of North Carolina Press, Chapel Hill, NC. 1985; *European Citizenship: National Legacies and Transnational Projects*, eds. K.Eder, B.Giessen, Oxford University Press, Oxford 2001.

⁶ D.Lockwood, *Soziale Integration und Systemintegration* w: *Theorien des sozialen Wandels*, eds. W.Zapf, Athenäum, Königstein 1979, s.124-137.

⁷ M.Bach, *The Europeanization of Cleavages and the Emergence of a European Social Space*, „Journal of European Social Policy” vol. 13(1)/2003, s.50-54; R.Münc, *Offene Räume. Soziale Integration diesseits und jenseits des Nationalstats*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 2001.

⁸ D.Fuchs, H.D.Klingemann, *Eastward Enlargement of the European Union and the Identity of Europe*, „West European Politics” vol. 25(2)/2002, s.19-54; D.D.Laitin, *Culture and National Identity: The East and European Integration*, „West European Politics” vol. 25(2)/2002, s.55-80; J.Gerhards, M.Hölscher, *Kulturelle Grenzen der Europäischen Union. Unterschiede zwischen den Mitglieds – und Beitrittsländern und der Türkei*, VS Verlag, Wiesbaden 2005; J.Gerhards, „Cultural Overstretch”? – *Die Erweiterung der EU und die kulturellen Unterschiede zwischen den Mitglieds – und Beitrittsländern und der Türkei* w: *Soziale Ungleichheit, Kulturelle Unterschiede*, ed. K.S.Rehberg, Campus, Frankfurt am Main 2006, s.326 – 338; G.Vobruba, *Integration trotz Differenz – Der Beitritt der Türkei zur Europäischen Union* w: *Soziale Ungleichheit...*, op.cit., s.339-354.

⁹ M.Threfall, op.cit.

¹⁰ U.Beck, E.Grande, *Das kosmopolitische Europa*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 2004, s.153.

lecznej integracji zakorzeniony w rosnącej mobilności i sieciach zależności wykraczających poza granice poszczególnych państw w Europie. Horyzontalna europeizacja jest formą transnacjonalizmu, która odnosi się do poziomu subnarodowego (regionalnego, lokalnego). Dotyczy ona codziennych aktywności, powstawania rodzin i stylu życia, a także społeczeństwa obywatelskiego i integracji ekonomicznej na poziomie podstawowych grup społecznych. Zgodnie z tą koncepcją europeizacja może być mierzona znajomością języków obcych, liczbą dwunarodowych małżeństw i połączeń między krajami, na przykład w formie wymiany studentów czy inwestycji gospodarczych indywidualnych podmiotów. Pojęcie horyzontalnej europeizacji wywodzi się bezpośrednio z krytyki tych studiów europejskich, które koncentrują się na integracji systemów, którym to Beck i Grande zarzucają metodologiczny nacjonalizm. Jednocześnie pojęcie horyzontalnej europeizacji ma swoje korzenie w rozwijającej się dziedzinie nauk społecznych, tzw. studiach transnarodowych, które wywodzą się m.in. z krytyki klasycznych studiów migracyjnych i powoli obejmują inne działy socjologii, np. naukę o nierównościach społecznych.

Oprócz aspektów teoretycznych związek koncepcji horyzontalnej europeizacji ze studiami nad mobilnością przestrzenną zawiera również aspekt metodologiczno-empiryczny. Podstawą tej koncepcji jest przekonanie (i z niego wywodzące się założenie metodologiczne), że Europa jest zarówno wspólnym projektem państw członkowskich, jak i przestrzenią życiową ich populacji. Innymi słowy europeizacja – proces zespalania się narodowych społeczeństw i powstawania jakościowo nowego tworu – napędzana jest z jednej strony przez instytucje Unii Europejskiej, z drugiej tworzy się „od dołu”, przez kontakty między jej mieszkańcami. W tym procesie szczególna rola przypisywana jest mobilności. Ruchy przestrzenne ludności pojmowane są jako przyczyna i siła napędowa integracji w Europie, ale również jako skutek jej zjednoczenia.¹¹ Tę perspektywę nauka podziela z polityką. Podstawowym celem Unii Europejskiej jest stworzenie jednolitego rynku, na którym towary, kapitał

¹¹ K.Eder, *Konstitutionsbedingungen einer transnationalen Gesellschaft in Europa. Zur nachholenden Modernisierung Europas w: Demokratisches Regieren in Europa*, eds. W.Heyde, T.Schaber, Nomos, Baden-Baden 2000, s.87102; B.Jordan, F.Düvell, *Irregular Migration. The Dilemmas of Transnational Mobility*, Edward Elgar, Cheltenham 2002; U.Beck, E.Grande, op.cit.; R.Verwiebe, *Transnationale Mobilität innerhalb Europas. Eine Studie zu den sozialstrukturellen Effekten der Europäisierung*, edition sigma, Berlin 2004.

i siła robocza mogą się swobodnie poruszać. Temu celowi podporządkowane było zdefiniowanie migracji między krajami członkowskimi jako mobilności.¹² Promocji mobilności przestrzennej (pracowników, studentów) towarzyszy także przekonanie, że dzięki bezpośrednim kontaktom mieszkańcy różnych krajów członkowskich będą czuć się solidarni w stosunku do siebie. Horyzontalna europeizacja sprowadzana jest więc przede wszystkim do procesów wynikających ze swobody przepływu pracowników w Unii Europejskiej i ogólnie pojętej mobilności. Koncepcja ta jednak zdecydowanie wymaga konkretyzacji. Jej ścisły związek z transnacionalizmem w studiach migracyjnych ma zarówno zalety, jak i wady, które postaram się przedstawić.

W niniejszym artykule koncentruję się przede wszystkim na aspektach metodologicznych koncepcji horyzontalnej europeizacji jako formy transnacionalizmu. W związku z tym w pierwszej części artykułu prezentuję krótko rozwój studiów migracyjnych i pojęcie transnarodowej migracji. Wybór właśnie tej dziedziny umotywowany jest szczególną rolą, jaką studia migracyjne spełniły w określeniu i krytyce metodologicznego nacjonalizmu, szczególnie w latach 90. Transnarodowa migracja jest ponadto kluczowym terminem w koncepcji horyzontalnej europeizacji, jak i drogą do integracji społecznej w Europie w rozumieniu instytucji Unii Europejskiej. Transnarodowa migracja jest też dobrym przykładem tego, w jaki sposób nauka, a w szczególności socjologia, postrzega współczesne społeczeństwo. Ze względu na ograniczone ramy artykułu nie mogę przedstawić wyników poszczególnych studiów, chociaż są one interesujące i warte dokładniejszego omówienia. Zamiast tego koncentruję się na krytyce metodologicznego nacjonalizmu. W drugiej części przechodzę do omówienia pozostałych koncepcji transnacionalizmu w Europie, które poruszają istotny problem, mianowicie sposób, w jaki przedstawiane jest społeczeństwo (problem, którego opracowanie zawdzięczamy również nowej teorii migracji). Krytyka metodologicznego nacjonalizmu obnażyła bowiem metodologiczne słabości nauk społecznych, jednak alternatywne koncepcje społeczeństwa i integracji społecznej nie znalazły do tej pory dostatecznego odzwierciedlenia w socjologii Europy. Podobny zarzut dotyczy wniosków płynących ze studiów nad transnarodową migracją, które

¹² *Freizügigkeit in Europa. Migrations- und europapolitische Aspekte des Schengener Vertrags*, eds. F.Heckmann, V.Tomei, Europa Union Verlag, Bonn 1996.

są pomocne w rozumieniu integracji społecznej Europy, lecz do tej pory niedostatecznie wykorzystywane. Tymczasem migracja i mobilność mogą posłużyć nie tyle jako pewnego rodzaju baza dla spekulatywnych metafor, na podstawie których analitycy europejscy snują teorie, ile jako sposób na operacjonalizację terminu integracja społeczna w Europie. W ostatniej części artykułu staram się naszkicować nową perspektywę badawczą europejskiego społeczeństwa, biorąc pod uwagę osiągnięcia studiów nad transnacjonalizmem i omawiając ją na przykładzie emigracji z Polski do Wielkiej Brytanii.

2. Od emigracji do transnarodowych przestrzeni społecznych – rozwój teorii migracyjnych w zarysie

Klasyczne teorie międzynarodowej migracji próbują odpowiedzieć na pytanie, dlaczego dochodzi do migracji, jakie formy ona przyjmuje i jakie problemy wiążą się z obecnością migrantów w kraju docelowym. Dokładniej ujmując, teorie migracyjne mają dostarczyć informacji na temat tego, jak poszczególne czynniki wpływają na wielkość migracji oraz jak przebiega proces integracji (bądź jej braku) migrantów w społeczeństwie przyjmującym, przede wszystkim na rynku pracy. Są one więc zorientowane na badanie jednego kraju czy społeczeństwa i mniejszości, które się w nim osiedliły. Szerokie spektrum teorii migracyjnych można podzielić ze względu na paradygmatyczne różnice między nimi (np. teorie strukturalistyczne, systemowe, fenomenologiczne), dyscypliny naukowe (teorie socjologiczne, ekonomiczne, antropologiczne), problematykę (przyczyny, skutki, wielkość, struktura migracji), poziom analizy (mikro, mezo, makro) lub geograficzny zasięg migracji (region, kraj, kontynent). W niniejszym artykule, opierając się na podziale według Priesa,¹³ prezentuję tylko najczęściej wykorzystywane teorie, które najlepiej ilustrują rozwój metodologiczny tej dyscypliny.

Neoklasyczna ekonomia bada procesy migracyjne jako formę mobilności siły roboczej. Głównym założeniem tego typu teorii jest to, że osoby są aktorami gospodarczymi działającymi na rynkach, które starają się zmaksymalizować swój zysk i dlatego racjonalnie kalkulują bilans korzyści i strat wynikających z migracji. Do migracji dochodzi więc w przypadku różnicy w poziomie dochodów między krajami. Zapotrzebowanie na siłę roboczą z jednej strony i relatywnie niskie płace z drugiej należą do tzw. *push and pull factors*.

¹³ L.Pries, *Internationale Migration*, transcript, Bielefeld 2001.

W 1984 r. Oded Stark w tzw. nowej ekonomii migracji zarobkowej zwrócił uwagę, że migracja międzynarodowa nie może być wyjaśniona przez oddziaływanie jedynie tych dwóch mechanizmów ekonomicznych, i zaproponował włączenie do analizy kolejnych czynników, np. dążenia gospodarstw domowych do minimalizacji i rozproszenia ryzyka, względnej deprywacji czy ograniczonego dostępu do informacji.¹⁴

Socjologicznym odpowiednikiem neoklasycznych ekonomicznych teorii migracyjnych są podejścia wywodzące się z teorii racjonalnego wyboru (*rational choice theories*), na przykład teoria wartości i oczekiwań,¹⁵ która łączy elementy nowej ekonomii z przekonaniem, że migracja jest wynikiem oszacowania przez migrantów prawdopodobnego zysku. W ten sposób do modelu wprowadzona została subiektywna perspektywa indywidualnych aktorów.

Teorie ekonomiczne były wielokrotnie krytykowane, m.in. zarzucono im metodologiczny indywidualizm, czyli założenie, że procesy społeczne dają się sprowadzić do zachowań poszczególnych jednostek. Z tego powodu kolejne teorie starały się zwrócić większą uwagę na te aspekty decyzji migracyjnych, które wynikają z przynależności jednostek do różnego rodzaju grup społecznych oraz z warunków strukturalnych. Tutaj można wymienić podejście relatywnej deprywacji reprezentowane przez Hoffmanna-Novotnego¹⁶ czy teorie zajmujące się niedopasowaniem struktury podaży i popytu na pracę, bezrobociem i międzynarodowym podziałem pracy.¹⁷ W przeciwieństwie do strukturalistycznego podejścia teorie interpretacyjne i teorie działania skierowały uwagę na subiektywne aspekty, tzw. *mental maps* (także *spatial, cognitive maps, awareness space, action space*), czyli na jednostkowy wybór niektórych miejsc jako potencjalnych celów migracji. Ta perspektywa uznaje,

¹⁴ Por. także: O.Stark, *The Migration of Labor*, Blackwell, Oxford 1991.

¹⁵ Por.: H.Esser, *Aspekte der Wanderungssoziologie. Assimilation und Integration von Wanderern, ethnischen Gruppen und Minderheiten*, Luchterhand, Darmstadt 1980.

¹⁶ H.J.Hoffmann-Novotny, *Migration. Ein Beitrag zu einer soziologischen Erklärung*, Enke, Stuttgart 1970.

¹⁷ Zob. m.in.: I.Wallerstein, *Das moderne Weltsystem – Die Anfänge kapitalistischer Landwirtschaft und die europäische Weltökonomie im 16. Jahrhundert*, Syndikat, Frankfurt am Main 1986.

że jednostki nigdy nie działają w pełni racjonalnie (*bounded rationality*).¹⁸

Niezależnie od podejścia, metodologicznych założeń, dyscypliny naukowej i obszaru zainteresowania klasyczne teorie migracyjne łączy domyślny sposób pojmowania i definiowania migracji jako jednorazowej, jednokierunkowej, długoterminowej lub permanentnej zmiany miejsca zamieszkania (przenoszenia się z jednego kraju do drugiego). Nowe teorie migracyjne natomiast rozumieją migrację jako proces i długotrwały stan, którego wynikiem jest tworzenie się nowych rzeczywistości społecznych, jako normę, a nie wyjątek od reguły osadniczego trybu życia. Z tego względu nowe studia migracyjne koncentrują się i na poziomie mikro, i na poziomie mezo, w kraju wyjściowym i w kraju docelowym migracji, i badają sekwencje czasowo-przestrzenne indywidualnych biografii migrantów. Ta nowa perspektywa może być interpretowana zarówno jako dalszy rozwój teorii migracyjnych, jak i nadawanie nowego znaczenia znanym procesom.

Nowe teorie nie twierdzą zatem, że migracja się znacząco zmieniła, lecz raczej, że ze względu na swoje metodologiczne ograniczenia klasyczne teorie, nie były w stanie dostrzec pewnych jej cech. Konieczność nowego podejścia do migracji związana jest z globalizacją, w szczególności z rozwojem nowych technologii transportu i komunikacji, które umożliwiają migrantom utrzymywanie stałych i intensywnych kontaktów z rodzinami, przyjaciółmi czy instytucjami w kraju pochodzenia.

Z tego założenia wychodzą studia badające przede wszystkim migrację cykliczną, sieci migracyjne i obiegi migracyjne. Badając migrację z Karaibów i Meksyku do USA Chaney¹⁹ i Grasmuck oraz Pessar²⁰ zauważyli, że migranci zakorzenieni są zarówno w kraju pochodzenia, jak i kraju przyjmującym, w społecznościach lokalnych, które wpływają na przebieg migracji, stopień integracji i for-

¹⁸ Por.: G.Fuller, M.Chapman, *On the Role of Mental Maps in Migration Research*, „International Migration Review” vol. 8(4)/1974, s.491-506; S.White, *Mental Map Variability: A Migration Modeling Problem*, „The Annals of Regional Science” vol. 12(3)/1978, s.89-97.

¹⁹ E.M.Chaney, *Migration from the Caribbean Region: Determinants and Effects of Current Movements*, Hemispheric Migration Project, Intergovernmental Committee for Migration and Georgetown University Center for Immigration Policy and Refugee Assistance 1985.

²⁰ S.Grasruck, P.B.Pessar, *Between Two Islands: Dominican International Migration*, University of California Press, Berkley, CA 1991.

my powiązań ekonomicznych, społecznych i politycznych. Migracja jest strategią finansową i życiową nie tyle jednostek, ile całych gospodarstw domowych, których członkowie naprzemiennie pracują za granicą, co jest korzystniejsze niż emigracja całej rodziny.²¹ Taka sytuacja może utrzymywać się latami i dotyczyć paru generacji. Z tego względu nowe teorie migracyjne mówią o kumulatywnych łańcuchach zależności, czyli uniezależnieniu się procesów migracyjnych od ich początkowych powodów, co prowadzi z kolei do stabilizacji migracji jako formy strategii życiowej rodzin i lokalnych społeczności.²² Badając skutki kumulacyjnej migracji, zwrócono uwagę na migracyjne sieci społeczne oraz ekonomiczne i polityczne skutki migracji (np. transfery pieniężne, zaangażowanie migrantów w politykę kraju pochodzenia, itd.).

Istnienie tego typu form migracji nie oznacza, że klasyczna migracja została zastąpiona nowymi, cyklicznymi formami niepełnej i krótkoterminowej migracji. Pries²³ wyróżnia (ze względu na stosunek do kraju pochodzenia i kraju docelowego, motywy i czas trwania migracji) cztery typy migrantów: 1) emigrantów/imigrantów (osoby, które mają kontakt z krajem pochodzenia, ale zorientowane są przede wszystkim na integrację w kraju przyjmującym), 2) migrantów powrotnych (na przykład pracowników sezonowych, którzy zmieniają regularnie, na pewien czas, kraj zamieszkania), 3) migrantów w diasporze (których migracja związana jest z przy-

²¹ M.Boyd, *Family and Personal Networks in International Migration: Recent Developments and New Agendas*, „International Migration Review” vol. 23(3)/1989, s.638-670; J.Durand, D.S.Massey, *Mexican Migration to the USA*, „Latin American Research Review” vol. 27(2)/1992, s.3-42; R.Hernández-León, R.Zúniga, *Making Carpet by the Mile: The Emergence of a Mexican Immigrant Community in an Industrial Region of the U.S. Historic South*, „Social Science Quarterly” 81(1)/2000, s.49-66; J.T.Fawcett, *Networks, Linkages, and Migration Systems*, „International Migration Review” vol. 23(3)/1989, s.671-680; A.Portés, J.Sensenbrenner, *Embeddedness and Immigration: Notes on the Social Determinants of Economic Action*, „American Journal of Sociology” vol. 98/1993, s.1320-1350; C.Wilpert, *The Use of Social Networks in Turkish Migration to Germany w: International Migration Systems*, eds. M.M.Kritz, L.L.Lim, H.Zlotnik, Clarendon Press, Oxford 1992, s.177-189.

²² D.Massey et al., *An Evaluation of International Migration Theory: The North American Case*, „Population and Development Review” no. 20/1994, s.699-751.

²³ L.Pries, *Transnationale Soziale Räume. Theoretisch-empirische Skizze am Beispiel der Arbeitswanderungen Mexiko – USA w: Perspektiven der Weltgesellschaft*, ed. U.Beck, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1998, s.55-87.

należnością do pewnej instytucji, np. Kościoła, przedsiębiorstwa itd. Tego typu migranci integrują się czasowo w kraju przyjmującym, jednak zachowują związek kulturowo-społeczny z krajem pochodzenia, by do niego powrócić). Czwarty typ to tzw. transmigranci lub transnarodowi migranci (*transnational migrants*). Są oni zintegrowani zarówno w kraju pochodzenia, jak i kraju przyjmującym, a sieci zależności, które wiążą ich z obydwooma krajami, są stabilne i różnorodne. Transmigranci żyją, pracują i angażują się kulturowo i politycznie w więcej niż jednym kraju,²⁴ chociaż intensywność i formy ich zaangażowania zmieniają się w czasie. Nawet jeśli angażują się nieregularnie w aktywności wykraczające ponad granice państwowe, skutki tego dla państw są znaczące²⁵. Nina Glick Schiller określiła transmigrację jako proces tworzenia się, przez codzienne praktyki migrantów, społecznych, gospodarczych i politycznych więzi, które składają się na transnarodowe pola (*transnational fields*) czy rzeczywistości społeczne ponad narodowymi, państwowymi granicami. Niektórzy autorzy mówią w tym przypadku o powstawaniu transnarodowych przestrzeni społecznych (*transnational social spaces*) równorzędnych państwom narodowym.²⁶

Zainteresowanie badaczy migracją cykliczną, niepełną i nieregularną, zaangażowaniem i integracją migrantów w obydwu krajach oraz ich codziennymi praktykami wywołało na początku lat 90. nową debatę teoretyczno-metodologiczną. Glick Schiller²⁷ stwierdziła, że przez życie „między państwami” transmigranci kwestionują utrwalone pojęcia i tworzą własne rozumienia tożsamości, narodu, grupy etnicznej oraz rasy. Z tego też względu nauka, posługując się terminologią odnoszącą się do klasy, narodu, grup etnicznych, nie może odpowiednio przeanalizować zjawisk transnarodowych. Auto-

²⁴ Por.: P.Levitt, *The Transnational Villagers*, University of California Press, Berkeley, CA 2001; P.Levitt, N.Glick Schiller, *Transnational Perspectives on Migration: Conceptualizing Simultaneity*, „International Migration Review” vol. 38(3)/2004, s.1002-1039.

²⁵ N.Glick Schiller i in., *Towards a Transnational Perspective on Migration: Race, Class, Ethnicity and Nationalism Reconsidered*, New York Academy of Sciences, New York 1992.

²⁶ L.Pries, *New Transnational Social Spaces. International Migration and Transnational Companies*, Routledge, London 2000; L.Pries, *Transnationalisierung der sozialen Welt*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 2007; T.Faist, *The Volume and Dynamics of International Migration and Transnational Social Spaces*, Oxford University Press, Oxford 2000; *Transnational Social Spaces: Agents, Networks and Institutions*, eds. T.Faist, E.Özveren, Avebury, Aldershot 2004.

²⁷ N. Glick Schiller, op.cit.

rzy zajmujący się transnarodową migracją postulują szeroką dyskusję metodologiczną i starają się rozwinąć teorię migracji transnarodowej w kierunku wykraczającym poza tzw. metodologiczny nacjonalizm oraz włączyć do analizy kwestie tożsamości, przynależności, uprawnień, solidarności, obywatelstwa i nierówności społecznych.

3. Krytyka metodologicznego nacjonalizmu a mobilność przestrzenna

Metodologiczny nacjonalizm²⁸ został zauważony już w latach 70. i początkowo odniesiony do epistemologii nauk społecznych. Metodologiczny nacjonalizm to nieuświadomiona, niewypowiedziana, domyślna perspektywa teoretyczno-metodologiczno-badawcza, która uznaje państwo narodowe za podstawową jednostkę w badaniu współczesnych stosunków społecznych,²⁹ jako naturalnego i oczywistego reprezentanta współczesnych społeczeństw.³⁰ Tym samym narodowe dyskursy, projekty, lojalność, solidarność czy historia traktowane są jak dane. Nie uważa się więc, że wymagają analizy same w sobie. Międzynarodowe stosunki polityczne uznają, że państwa

²⁸ W języku angielskim *methodological nationalism* czy w niemieckim *methodologischer Nationalismus* nie mają negatywnych konotacji, tak jak w języku polskim. Wynika to z jednej strony z jasnego rozróżnienia między nacjonalizmem jako ideologią polityczną a metodologicznym nacjonalizmem jako perspektywą badawczą, na wzór wcześniej istniejących i ogólnie akceptowanych terminów, takich jak metodologiczny indywidualizm (J.Schumpeter, *Das wesen und der Hauptinhalt der theoretischen Nationalökonomie*, Duncker & Humblot, Leipzig 1908; M.Weber, *Wirtschaft und Gesellschaft*, J.C.B. Mohr, Tübingen 1922) czy metodologiczny holizm (J.W.N.Watkins, *Ideal Types and Historical Explanation*, „British Journal for the Philosophy of Science” no. 3/1952, s.22-43). Z drugiej strony w anglosaskiej czy germańskiej tradycji naukowej nacjonalizm jako ideologia polityczna odnosi się do zasady organizacji życia społecznego w ramach podstawowej jednostki, jaką jest naród (G.Delanty, K.Kumar, op.cit.) i ma neutralny charakter. W języku polskim nacjonalizm definiowany jest jako doktryna uznająca naród za najwyższe dobro, a interes własnego narodu za nadrzędny wobec interesu jednostki, grup społecznych czy społeczności regionalnych, tym samym również wobec interesów innych narodów, przez co nabiera on cech interpretowanych jako negatywne.

²⁹ H.Martins, *Time and Theory in Sociology w: Approaches to Sociology*, ed. J.Rex, Routledge and Kegan Paul, London 1974, s.246-294.

³⁰ A.Giddens, *The Class Structure of the Advanced Societies*, Hutschinson, London 1973; A.Giddens, *The Nation-state and Violence*, Polity Press, Cambridge 1985.

narodowe są odpowiednią jednostką do studiowania międzynarodowego świata. Podobnie powojenni naukowcy uznali, że tworzenie się narodów jest koniecznym aspektem procesu dekolonizacji i powstawania nowych, niezależnych państw. Ekonomia bazuje również przede wszystkim na rozróżnieniu narodowych gospodarek, które jako niezależni aktorzy uczestniczą w międzynarodowej wymianie, a współczesna historia jest historią państw narodowych i ich wzajemnych stosunków.³¹ Czołowym przykładem metodologicznego nacjonalizmu jest rozwój statystyki jako nauki i instrumentu nacjonalizacji.³²

Paradoksalnie, metodologiczny nacjonalizm lekceważy rolę nacjonalizmu jako siły strukturyzującej stosunki społeczne.³³ Tę „ślepotę” nauk społecznych uznaje się za jedną z wielu form metodologicznego nacjonalizmu.³⁴ Marx, Durkheim, Weber czy Parsons uważali racjonalizację, modernizację i rosnące funkcjonalne zróżnicowanie społeczeństw za procesy redukujące znaczenie etnicznych czy narodowych konfliktów. Klasyczna teoria skonstruowana była wokół historycznych socjostrukturalnych faz rozwoju, np. od feudalizmu do kapitalizmu i komunizmu, od społeczności do społeczeństwa, od organicznej do mechanicznej solidarności, od społeczeństwa tradycyjnego do nowoczesnego itd. Nacjonalizm był uznany za etap przejściowy w drodze do funkcjonalnie zróżnicowanego nowoczesnego społeczeństwa. Tym samym jednak nauki społeczne uznały, że tworząc ogólne, historyzujące teorie, same nie podlegają tym procesom i stały się ślepe na nacjonalizm jako obiekt studiów (przedmiotem wyizolowanej dyscypliny – historii – stały się nie tyle studia nacjonalizmu, co tworzenia państw narodowych).

³¹ Z wyjątkami, np.: I.Wallerstein, *The modern world-system: capitalist agriculture and the origins of the European world-economy in the sixteenth century*, Academic Press, New York 1974; E.R.Wolf, *Europe and the people without history*, University of California Press, Berkeley 1982.

³² P.Starr, *The Sociology of Official Statistics w: The Politics of Numbers*, eds. W.Alonso, P.Starr, Russel Sage Foundation, New York 1987, s.7-57; P.Garonna, F.Sofia, *Statistics and nation-building in European history*, „Statistical Journal of the United Nations Economic Commission for Europe” vol. 14(1)/1997, s.51-70; S.Woolf, *Statistics and the Modern State*, „Comparative Studies in Society and History” no. 31/1989, s.558-604.

³³ A.D.Smith, *Nationalism and Classical Social Theory*, „British Journal of Sociology” vol. 34(1)/1983, s.19-38.

³⁴ A.Wimmer, N.Glick Schiller, *Methodological Nationalism and Beyond: Nation-state Building, Migration and the Social Sciences*, „Global Networks” vol. 2(4)/2002, s.303-334.

We wczesnym okresie debata na temat metodologicznego nacjonalizmu dotyczyła przede wszystkim sposobu, w jaki nauka konceptualizowała państwa narodowe. Krytycznie odniesiono się do traktowania państw narodowych jak autonomicznych monolitów, które występują jako jedyni i niezależni aktorzy w systemie światowym, i do podkreślania internalistycznych sił, które doprowadziły do utworzenia poszczególnych państw i systemu światowego.³⁵

Na przełomie XX i XXI w. dyskusja na temat metodologicznego nacjonalizmu przybrała nieco inny charakter. Do odrodzenia się jej krytyki przyczyniły się, jak podaje Chernilo³⁶, dwa czynniki – z jednej strony globalizacja i związana z nią historyczna teza, że państwa narodowe tracą dominującą rolę i nie są w stanie sprostać wyzwaniom globalizacji. Z drugiej strony postmodernizm wywołał teoretyczną debatę w socjologii i innych naukach społecznych ogniskującą się wokół sceptycyzmu co do sukcesów projektu modernizacji i sensu dalszego używania uniwersalistycznych pojęć, które zdominowały tę epokę. Krytycy metodologicznego nacjonalizmu podkreślają, że epistemologia nauk społecznych została ukształtowana w dobie umacniania się państw narodowych i przez to doświadczenia zdominowana.³⁷ Jednym z najważniejszych aspektów tego doświadczenia jest kognitywne wyobrażenie stosunków społecznych w ramach terytorialnych jednostek (*containers*), których granice pokrywają się z granicami państw narodowych zawierających odrębną kulturę, język, społeczność i jej organizację polityczną i gospodarczą.³⁸

Do dwóch wymienianych przez Chernilo podstaw krytyki metodologicznego nacjonalizmu należy moim zdaniem dodać wymiar empiryczny zawierający się w wymiarach historycznym i teoretycznym (Chernilo³⁹ nazywa go też logicznym). Tutaj trzeba wymienić przede wszystkim badania nad transnarodową migracją. Badacze, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, zauważyli, że migran-

³⁵ D.Chernilo, *Methodological Nationalism and Its Critique* w: *The Sage Handbook of Nations and Nationalism*, eds. G.Delanty, K.Kumar, Sage, London 2006, s.130.

³⁶ D.Chernilo, *Methodological Nationalism...*, op.cit.

³⁷ A.Wimmer, N.Glick Schiller, op.cit.

³⁸ P.J.Taylor, *Embedded statism and the social sciences: opening up to new spaces*, „Environment and Planning A” vol. 28/1996, s.1917-1928; U.Beck, *What is Globalization*, Polity Press, Cambridge 2000, s.23.

³⁹ Por.: D.Chernilo, *Social Theory's Methodological Nationalism. Myth and Reality*, „European Journal of Social Theory” vol. 9(1)/2006, s.8.

ci (mniejszości narodowe), którzy przez państwa i społeczeństwa narodowe uznawani są za intruzów, odgrywają bardzo istotną rolę – przez swoją obecność na terytorium innego państwa ukazują, jak dochodzi do izomorfizmu między osobami (populacją), suwerennością i obywatelstwem, a także między ludem i narodem (jego kulturą i językiem) oraz między osobami a grupową solidarnością (w stosunku do obywateli tego samego kraju).⁴⁰ Rosnąca liczba badań na temat różnorodnych procesów globalizacyjnych ukazała spektrum różnorodnych mobilności, które wpływają na stosunki społeczne i formy ich organizacji, między innymi na państwa narodowe. Mobilne, na skalę (przynajmniej potencjalnie) globalną, są nie tylko osoby, ale też przedmioty, obrazy, informacje, a nawet odpady, które przemieszczają się ponad granicami i kontrolą państw narodowych.⁴¹ Tworzą one globalne sieci, łączą miejsca i osoby niepowiązane przynależnością do jednego państwa, wymagają od nich wspólnego działania, organizacji, solidarności i lojalności, prowadzą do dalszego rozwoju technologii i struktur społecznych, które są konkurencyjne w stosunku do państw narodowych. Wielu autorów, powołując się właśnie na badania empiryczne nad globalną mobilnością i sieciami, zwróciło uwagę na ich szczególną rolę dla państw i społeczeństw.⁴²

4. Transnacionalizm a społeczeństwo europejskie

⁴⁰ A.Wimmer, N.Glick Schiller, op.cit., s.309.

⁴¹ J.Urry, *Sociology Beyond Societies*, Sage, London 2000.

⁴² Z.Bauman, *Globalization: the human consequences*, Policy, Cambridge 2000; J.Urry, *Sociology Beyond...*op.cit.; J.Urry, *Global Complexity*, Polity Press, Cambridge 2003; J.Urry, *Small worlds and the new »social physics«*, „Global Networks” vol. 4(2)/2004, s.109-30; A.Giddens, *The Consequences of Modernity*, Stanford University Press, Stanford 1990; M.Billig, *Banal nationalism*, Sage, London 1995; D.Harvey, *The Condition of Postmodernity*, Blackwell, Cambridge 1990; A.Appadurai, *Globale Ethnische Räume. Bemerkungen und Fragen zur Entwicklung einer transnationalen Anthropologie w: Perspektiven der Weltgesellschaft*, ed. U.Beck, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1998, s.11-0; R.Robertson, *Glokalisierung: Homogenität und Heterogenität in Raum und Zeit w: Perspektiven der Weltgesellschaft...*, op.cit, s.192-20; E.Castells, *The Rise of the Network Society. The Information Age: Economy, Society and Culture* vol. 1, Blackwell, Cambridge 1996.

Z tych badań i teorii narodziła się, przede wszystkim w socjologii, ogólna refleksja nad terminem społeczeństwo.⁴³ Socjologia wyodrębniła się jako nauka o społeczeństwie, czyli sieci stosunków społecznych.⁴⁴ Billig twierdzi, że społeczeństwo, zwłaszcza w amerykańskiej tradycji socjologicznej, odzwierciedla narodową populację mającą własną odrębną organizację polityczną (państwo), zasiedlającą konkretne, ograniczone terytorium.⁴⁵ Każde społeczeństwo jest suwerenną jednostką zorganizowaną wokół praw i obowiązków jej członków – obywateli. Państwo ma monopol jurysdykcyjny nad swoimi obywatelami. W tej koncepcji społeczeństwa stosunki społeczne mają miejsce przede wszystkim w ramach terytorialnie określonej całości. Gospodarka, polityka, kultura czy stosunki klasowe są społecznie ustrukturyzowane, tworzą tzw. strukturę społeczną, która decyduje o szansach życiowych każdego jej członka. Struktura społeczna jest oparta również na tzw. wspólnej kulturze, czyli przekonaniu jej członków, że podzielają grupową (narodową) tożsamość zakorzenioną we wspólnej przeszłości, która odróżnia ich od innych społeczeństw.⁴⁶ Globalne mobilności (tzw. banalna globalizacja)⁴⁷ – migracja, przepływ towarów, kapitału, informacji i obrazów, a także wzorów kulturowych – podważają tę definicję społeczeństwa. Jego członkowie przebywają (latami) na terytorium innych państw, są (również) członkami innych społeczeństw; granice państwowe przekraczane są ciągle przez mobilne dobra; dostęp do informacji i globalnych sieci decyduje w znacznie większym stopniu o pozycji w strukturze społecznej niż obywatelstwo danego kraju; członkowie jednego społeczeństwa posługują się na co dzień językami obcymi, podróżują, pracują w innych krajach, przyjmują obce wzorce kulturowe jako własne. Kiedy stosunki społeczne „notorycznie” wykraczają poza ramy państwa, państwo i społeczeństwo nie mogą być ze

⁴³ U.Beck, *What is...*, op.cit.; U.Beck, *The Brave New World*, Polity Press, Cambridge 2002; U.Beck, *Towards a New Critical Theory with a Cosmopolitan Intent*, „Constellations” vol. 10(4)/2003, s.453-68; U.Beck, *Cosmopolitan Realism: On the Distinction Between Cosmopolitanism in Philosophy and the Social Sciences*, „Global Networks” vol. 4(2)/2004, s.131-6.

⁴⁴ R.MacIver, C.Page, *Society: An Introductory Analysis*, MacMillan, London 1950.

⁴⁵ M.Billig, op.cit., s.52-4.

⁴⁶ B.Anderson, *Imagined Communities: Reflection on the Origin and Spread of Nationalism*, Verso, London 1983; M.Mann, *The Sources of Social Power*, Cambridge University Press, Cambridge 1993; J.Urry, *Mobile Sociology*, „British Journal of Sociology” vol. 51(1)/2000, s.185-03.

⁴⁷ Por.: J.Tomlinson, *Globalization and Culture*, Polity Press, Cambridge 1999.

sobą zrównane.⁴⁸ Jednocześnie sama idea społeczeństwa, jako relatywnie zamkniętej, odrębnej i wyjątkowej jednostki, wydaje się niewłaściwa do analizy współczesnych procesów społecznych.⁴⁹ Urry proponuje w związku z tym całkowite odejście od terminu społeczeństwo i zorientowanie socjologii na badanie i teoretyczną analizę globalnych mobilności,⁵⁰ a Beck postuluje stworzenie kosmopolitycznej socjologii.⁵¹ Podobny postulat badawczy wysunął w stosunku do studiów nad Europą Chris Rumford,⁵² powołując się na Laclau i Mouffe.⁵³ Rumford uważa, że termin społeczeństwo nie jest użyteczny w badaniu procesów w Europie, ponieważ społeczeństwo jest tradycyjnie rozumiane jako ograniczona całość z ustalonymi granicami rządząca się zasadą unifikacji. Esencjalistycznie pojmowane społeczeństwo nie może istnieć, ponieważ wiązałoby się to z założeniem istnienia jakichś stałych elementów stabilizujących relacje społeczne między jednostkami.⁵⁴ Zamiast tego Laclau i Mouffe proponują termin *the social* (który można przetłumaczyć jako przestrzeń społeczna albo życie społeczne).⁵⁵ Tak rozumiana przestrzeń społeczna nie jest specyfiką poszczególnych krajów czy regionów, pozwala w związku z tym na nową conceptualizację Europy i jej społeczeństwa, wykraczającą poza metodologiczny nacjonalizm, a także badanie integracji systemowej w ramach Unii Europejskiej.

W przypadku społeczeństwa europejskiego dotychczasowe prace analityczne kierowane były przekonaniem, że społeczeństwo

⁴⁸ P.Wagner, *A Sociology of Modernity: Liberty and Discipline*, Routledge, London 1994; U.Beck, *The Terrorist Threat. World Risk Society Revisited*, „Theory, Culture & Society” vol. 19(4)/2002, s.51-52; D.Chernilo, *Social Theory's...*, op.cit.

⁴⁹ M.Albrow, *Society as Social Diversity: The Challenge for Governance in the Global Age w: Governance in the 21st Century*, OECD, Paris 2001.

⁵⁰ J.Urry, *Sociology Beyond...* op.cit.; J.Urry, *Mobile Sociology...* op.cit..

⁵¹ U.Beck, *The Cosmopolitan Perspective: The Sociology of the Second Age of Modernity*, „British Journal of Sociology” vol. 51(1)/2000, s.79 – 105; U.Beck, N.Sznaider, *Unpacking Cosmopolitanism for the social science: a research agenda*, „British Journal of Sociology” vol. 57(1)/2006, s.1 – 23.

⁵² C.Rumford, *European Cohesion? Contradictions in EU Integration*, Macmillan, London 2000.

⁵³ E.Laclau, C.Mouffe, *Hegemony and Strategy: Towards a Radical Democratic Politics*, Verso, London 1985.

⁵⁴ Laclau, C.Mouffe, op.cit., s.111.

⁵⁵ Por.: J.Kochanowski, *Fantazmat zróżnicowany. Socjologiczne studium przemian tożsamości gejów*, Universitas, Kraków 2003.

Europejskie jest właśnie tym, czego w Unii Europejskiej brakuje.⁵⁶ Niedostateczna integracja społeczna może prowadzić do niepowodzenia europejskiego projektu, istnienie społeczeństwa jest uznawane bowiem za podstawę demokracji, która w UE jest w deficycie. Ten brak społeczeństwa europejskiego jest jednak wynikiem zastosowania w analizie Europy metodologicznego nacjonalizmu – w Europie teoretycy i politycy próbują się doszukać społeczeństwa o tej samej charakterystyce, co społeczeństwo narodowe – o jasno zdefiniowanych granicach, wspólnym języku, kulturze itd., projektują model społeczeństwa narodowego na Europę.⁵⁷ Autorzy, którzy postulują odejście od metodologicznego nacjonalizmu starają się zatem ukierunkować analizę na procesy, które wykraczają poza państwa i społeczeństwa narodowe, czyli transnacionalizm i powstawanie transnarodowych przestrzeni społecznych. Nie oznacza to, że transnacionaliści ignorują rolę państw narodowych – transnacionalizm przekracza granice narodowe, a państwa narodowe nie są w tych procesach głównymi i jedynymi aktorami, niemniej posiadają nadal znaczący wpływ na procesy społeczne.⁵⁸

Do tej pory, mimo licznych postulatów teoretyczno-metodologicznych, transnacionalizm jest raczej wyjątkiem od reguły badań nad Europą. Nieliczni autorzy starają się zrozumieć procesy zachodzące w Europie w kategoriach wykraczających poza integrację systemową narodowych społeczeństw. Jednym z nich jest David Held, który mówi o transnarodowym zarządzaniu (*transnational governance*).⁵⁹ Słabością tej koncepcji jest jednak to, że koncentruje się na rozwoju sieci narodowych niepaństwowych aktorów działających ponad strukturami państwowymi,⁶⁰ a tym samym redukuje transnacionalizm do formowania się sieci tychże aktorów w sferze

⁵⁶ C.Rumford, *European Civil Society or Transnational Social Space? Conceptions of Society in Discourses of EU Citizenship, Governance and the Democratic Deficit: An Emerging Agenda*, „European Journal of Social Theory” vol. 6(1)/2003, s. 25 – 43, 25.

⁵⁷ J.Habermas, *Why Europe Needs a Constitution*, „New Left Review” no. 11/September-October 2001, <http://newleftreview.org/A2343>.

⁵⁸ M.Albrow, *Frames and Transformations in Transnational Studies*, „Transnational Communities Working Paper”, WPTC-98-02/1998, <http://www.transcomm.ox.ac.uk>.

⁵⁹ D.Held et al., *Global Transformations. Politics, Economic and Culture*, Stanford University Press, Stanford 1999.

⁶⁰ C.Rumford, *European Civil Society...op.cit.*, s.34.

polityczno-instytucjonalnej.⁶¹ Niekiedy transnacionalizm utożsamiany jest z oddaniem przez państwo kompetencji w niektórych obszarach, np. w zakresie polityki ekonomicznej,⁶² obrony i sił zbrojnych,⁶³ i transformacji państw narodowych w kierunku kooperacji międzynarodowej. Podobny zarzut jednowymiarowości można postawić również koncepcji jednolitych obszarów społecznych (*single social areas*). Na podobieństwo jednolitego rynku, jednolite obszary społeczne to takie, w których doszło do całkowitego zniesienia prawnych i instytucjonalnych barier między państwami i stworzenia dostępu do instytucji społecznych dla obywateli każdego państwa członkowskiego.⁶⁴ Jednowymiarowość tego podejścia dotyczy ograniczenia integracji społecznej zarówno do sterowanej przez decyzje państw narodowych likwidacji prawnych barier dostępu, jak i konsumpcji usług socjalnych. Kolejni autorzy poszukują w Europie transnarodowej solidarności między obywatelami poszczególnych państw członkowskich,⁶⁵ wychodząc z założenia, że pewna doza wspólnotowości jest niezbędnym warunkiem supranarodowej politycznej integracji. Innymi słowy, studia te poszukują kleju (*social glue*),⁶⁶ który łączyłby mieszkańców Europy. Istnienie tego typu solidarności uznawane jest za cechę narodowych społeczeństw, tak więc te koncepcje również projektują narodowy wzór na Europę.⁶⁷

⁶¹ Podobnym przykładem jest też *Transnational European Union*, eds. W.Kaiser, P.Starie, Routledge, London 2006.

⁶² A.Milward, *The European Rescue of the Nation State*, Routledge, London 1992; A.Moravcsik, *Federalism in the European Union: Rhetoric and Reality w: The Federal Vision*, eds. K.Nicolaidis, R.Howse, Oxford University Press, Oxford 1998, s.161 – 189.

⁶³ A.King, *Towards a Transnational Europe. The Case of the Armed Forces*, „European Journal of Social Theory” vol. 8(3)/2005, s.321 – 340.

⁶⁴ M.Threfall, op.cit.

⁶⁵ J.Delhey, *European social integration. From convergence of countries to transnational relations between peoples*, WZB, Berlin 2004.

⁶⁶ D.Kraybill, *Mennonite education: Issues, facts, and Changes*, Herald Press, Scottdale 1978.

⁶⁷ Kolejny ważny i interesujący zarzut w stosunku do transnacionalizmu, jednakże nie najważniejszy dla mojego omówienia, dotyczy amerykańskiego rozumienia transnacionalizmu jako narodu narodów (*nation of nations*). W tym sensie transnarodowe przestrzenie społeczne to takie, w których wielonarodowe grupy współżyją bezkonfliktowo. Echa tego rozumienia transnacionalizmu można odnaleźć zarówno w koncepcji multikulturowej Europy, jak i transnarodowej solidarności czy częściowo również w koncepcji horyzontalnej europeizacji w zakresie, w jakim odnosi się ona do przemieszania narodów i kultur w ramach przestrzeni geograficznej Europy.

Praktycznie we wszystkich tego typu modelach i badaniach transnarodowa Europa pojawia się jako niedokończony projekt albo przyszłość Europy, często jako przyszłość utopijna, etap rozwoju Starego Kontynentu, który ma zastąpić narodowe projekty.

Większość transnarodowych koncepcji integracji w Europie nie wyszła zatem poza jednowymiarowe modele, mniej lub bardziej podobne do perspektywy koncentrującej się na integracji systemowej (prawnej, instytucjonalnej) albo na integracji odrębnych społeczeństw lub na doszukiwaniu się w Europie cech i modeli integracji obecnie przypisywanych społeczeństwom narodowym. Nowa metodologia badań społecznych, która miałaby być zastosowana do interpretacji procesów europeizacji,⁶⁸ pozostaje niejasnym postulatem.

5. Mobilność a transnarodowa przestrzeń społeczna w Europie

Celowo z niniejszego rozdziału wyłączyłam studia dotyczące transnarodowej migracji. Transnarodowa perspektywa w studiach migracyjnych z trudem przyjmuje się w europejskiej, kontynentalnej tradycji naukowej. W Wielkiej Brytanii kierunek ten jest co prawda dość popularny, studia transnarodowe obejmują jednak przede wszystkim imigrantów z byłych kolonii zamieszkujących Wielką Brytanię. W Niemczech perspektywa ta znajduje coraz więcej zwolenników, niemniej praktycznie wszystkie badania, chociaż bardzo ciekawe, dotyczą wybranych grup migrantów (narodowości), na przykład Polaków.⁶⁹ Wyjątkiem są studia dotyczące wysoko wy-

⁶⁸ U.Beck, N.Sznaider, op.cit.

⁶⁹ F.Miera, *Migration aus Polen zwischen nationaler Migrationspolitik und transnationalen Lebensräumen*, „Leviathan”, Sonderheft Zuwanderung und Stadtentwicklung 1997, s.9 – 30; F.Miera, *Transnationalisierung sozialer Räume? Migration aus Polen nach Berlin in den 80er und 90er Jahren w: Die Migration von Polen nach Deutschland. Zu Geschichte und Gegenwart eines europäischen Migrationsystems*, ed. Ch.Pallaske, Nomos, Baden-Baden 2001; M.Morokvasic, *Pendeln statt auswandern. Das Beispiel der Polen w: Wanderungsraum Europa. Menschen und Grenzen in Bewegung*, eds. M.Morokvasic, H.Rudolph, Berlin 1994, s.166 – 187; E.Morawska, *National identities of Polish (im)migrants in Berlin: four varieties, their correlates and implications w: Europeanisation, National Identities and Migration. Changes in boundary constructions between Western and Eastern Europe*, eds. W.Spohn, A.Triandafyllidou, Routledge, London 2003, s.173 – 192; A.S.Münst, *Persönliche und ethnische Netzwerke im Migrationsprozess polnischer Hausarbeiterinnen w: Von Polen nach Deutschland und zurück. Die Arbeitsmigration und ihre Herausforderungen für Europa*, ed. M.Nowicka,

kwalifikowanych pracowników, określanych nie jako migranci, lecz osoby mobilne.⁷⁰ W kontekście nowej metodologii badań społeczeństwa europejskiego najważniejsze jest jednak, że transnarodowa perspektywa dotyczy tylko sieci migracyjnych osób przebywających w Europie; jej europejskość ogranicza się do geograficznego zasięgu badanego obiektu czy zjawiska.

Przez pojęcie horyzontalnej europeizacji Beck i Grande⁷¹ po raz pierwszy włączają transnacionalizm – w rozumieniu obecnym w socjologii migracji⁷² – do wielowymiarowej analizy procesów integracji w Europie. Chodzi w nim nie tyle o samą mobilność przestrzenną ludności w Europie, ile o istnienie transnarodowych przestrzeni społecznych. Na początku tego artykułu wspomniałam o wadach i zaletach osadzenia pojęcia horyzontalnej europeizacji w ramach transnarodowych studiów migracyjnych. Moim zdaniem podstawową wadą jest, że w koncepcji tej Beck i Grande podjęli akurat ten aspekt, który jest raczej problematyczny (por. również: przypis 2), co widać w jego zastosowaniu do innych obiektów badania niż migracja – sprowadzenie transnacionalizmu do wykształcenia się różnorodnych (politycznych, ekonomicznych, emocjonalnych) sieci zależności ponad granicami państw narodowych. Tak, jak trudno określić, kiedy migrant jest transmigrantem (jak często musi kontaktować się z rodziną, ile pieniędzy i jak często inwestować w kraju pochodzenia, do jakiego stopnia musi być zintegrowany jednocześnie w społeczeństwie kraju przyjmującego i pochodzenia), tak samo trudno określić, kiedy mamy do czynienia z w pełni wykształconą transnarodową przestrzenią społeczną. Niepokojące jest

transcript, Bielefeld 2007, s.161 – 178; B.Glorius, *Transnationale soziale Räume polnischer Migranten in Leipzig*, w: *Von Polen...*, op.cit., s.135 – 160; E.Palenga-Möllenbeck, „...nicht wie Dr. Jekyll und Mr. Hyde, aber wir haben schon zwei Seiten” – *transnationale Identitäten oberschlesischer Doppelstaatler*, w: *Von Polen...*, op.cit., s.227 – 247.

⁷⁰ A.Favell, *Eurostars and Eurocities: Towards a Sociology of Free Moving Professionals in Western Europe*, The Center for Comparative Immigration Studies Working Paper No. 71, University of California-San Diego, La Jolla, Ca 2003; P.Kennedy, *Making global society: friendship networks among transnational professionals in the building design industry*, „Global Networks” vol. 4(2)/2004, s.157 – 179; wyjątek – R.Verwiebe, op.cit.; dla uściślenia pojęć mobilność i migracja por.: M.Nowicka, *Transnational Professionals and Their Cosmopolitan Universes*, Campus, New York/Frankfurt am Main 2006.

⁷¹ U.Beck, E.Grande, op.cit., s.153.

⁷² L.Pries, *Transnationale Soziale Räume...*, op.cit.; L.Pries, *New Transnational...*, op.cit.; L.Pries, *Transnationalisierung...*, op.cit.

również, że konceptualna płynność tego terminu prowadzi do tego, że z transnarodową przestrzenią społeczną utożsamiane są procesy charakterystyczne dla społeczeństw narodowych i że postrzegane są one jako zamknięte obszary geograficzne, których zasięg wyznacza ją sieci społeczno-ekonomiczne.⁷³

Innowacyjność zastosowania osiągnięć transnacionalizmu w studiach europejskich polega moim zdaniem na czym innym. Studia nad migracją transnarodową pokazały, jak ważną rolę odgrywa dla wyobrażenia geograficznie określonych przestrzeni życiowych.⁷⁴ Dla migrantów życie – kontakty społeczne, możliwości inwestowania, posiadanie własnej firmy, kupno domu, udział w wyborach politycznych, oglądanie telewizji, posługiwanie się na co dzień językiem innym niż rodzimy – nie jest ograniczone do jednego kraju ani do jednej grupy etnicznej. Dla nich skala działania, myślenia, ich tożsamości i emocjonalnych związków to więcej niż obszar jednego kraju, chociaż ich praktyki codzienne ograniczają się do relatywnie małych, lokalnych przestrzeni (sąsiedztwa, wsi, miasta). Co więcej, mobilność geograficzna nie tylko niesie nowe sposoby pojmowania przestrzeni, nowe tożsamości czy style życiowe, ale też zapewnia możliwość zmiany statusu społecznego, własnej pozycji w strukturze społecznej, która w ten sposób nie może być ograniczona analitycznie do skali jednego państwa.⁷⁵ Krytyczne studia migracyjne pokazują również konflikt między logiką narodowej i transnarodowej przynależności. Transnarodowi migranci wymykają się narodowemu przyporządkowaniu do jednej grupy etnicznej czy jednego państwa, a fakt, że odnoszą korzyści z mobilności i przynależności do więcej niż jednego państwa, wywołuje w bardziej osiadłych społecznościach poczucie zagrożenia. Wyrazem tego konfliktu są na przykład zaostrenia kontroli w stosunku do imigrantów czy doniesienia prasowe o kryminalizacji mniejszości narodowych.⁷⁶

Do tej pory studia europejskie wychodziły z założenia, że społeczeństwo europejskie w jednej z możliwych form – stopniowej konwergencji społeczeństw narodowych, dobrowolnym związku nie-

⁷³ M.Nowicka, *Transnational Professionals...*, op.cit.

⁷⁴ L.Pries, *Transnationalisierung...*, op.cit., s.40.

⁷⁵ M.Nowicka, M.Zielińska, *Selbständigkeit und Firmengründung – zur neuen sozialen Lage der polnischen Migranten in Münschen w: Von Polen...*, op.cit., s.179 – 201.

⁷⁶ Por.: M.Nowicka, *Einführung: Migration als Herausforderung für Europa w: Von Polen...*, op.cit., s.7 – 23.

zależnych państw czy strukturalnej różnorodności⁷⁷ – jest dopiero w fazie tworzenia się. Jeśli nauka będzie koncentrować się wyłącznie na integracji społeczeństw narodowych traktowanych jako odrębne jednostki, nie dostrzeże różnorodności procesów, do których dochodzi w społeczeństwie europejskim. Doszukiwanie się w nim cech, za pomocą których opisywano społeczeństwa państw narodowych, prowadzi do stwierdzenia, że społeczeństwo europejskie znajduje się najwyżej w rozwoju. Czerpiąc z doświadczeń studiów nad transnarodową migracją, należy jednak raczej założyć, że społeczeństwo europejskie już istnieje, ale wymaga zbadania. Takie założenie jest podstawą badań integracji społecznej w ramach jednego państwa. Jego obywatelom przypisuje się wspólną tożsamość, solidarność oraz uczestnictwo w sferze publicznej, mimo nierówności społecznych i indywidualnych różnic. Socjologia integracji społecznej w Europie nie powinna zatem przejmować znanego modelu społeczeństwa jako zamkniętej jednostki analitycznej, lecz zawrzeć następujące postulaty metodologiczne:

- Głównym obiektem badań powinny stać się nie odrębne kraje czy społeczeństwa zorganizowane w ramach państw narodowych, lecz powiązania ponad ich granicami – sieci zależności pomiędzy osobami prywatnymi, np. rodzinami wielonarodowymi bądź jednostkami mieszkającymi w więcej niż jednym kraju, przedsiębiorstwami, organizacjami, partiami politycznymi, związkami zawodowymi, itd.

- Mobilność geograficzna i społeczna Europejczyków ponad granicami państwowymi powinna zostać uznana za stan normalny, a nie odstępstwo od reguły, podobnie jak mieszane małżeństwa, multilingualizm, podejmowanie pracy w innym kraju czy biografie, na które składają się wielokrotne pobyty za granicą.

W takim kontekście pojawiają się nowe pytania badawcze, na przykład: jakie możliwości mobilności w strukturze społecznej pojawiają się wraz z otwarciem granic narodowych i jak są one wykorzystywane przez jednostki; jakie znaczenie nadają jednostki swojej pozycji w strukturze społecznej w Europie; jak zmienia się struktura nierówności społecznych w Europie; jakie konflikty występują między osiadłymi i mobilnymi obywatelami Europy; jak wraz z mobilnością przestrzenną i osiedleniem w innym kraju zmienia się rozumienie tożsamości zbiorowej osób mobilnych i spo-

⁷⁷ *Die Europäische Gesellschaft*, eds. H.P.Müller, R.Hettlage, UVK Verlagsgesellschaft, Konstanz 2006.

łeczności przyjmujących; jakie formy solidarności rozwijają się między Europejczykami, w jakich warunkach są gotowi zachować się solidarnie, a w jakich dochodzi do konfliktu interesów. Przy tym nie należy oczywiście zapominać o roli, jaką pełnią państwa narodowe, narodowa tożsamość, solidarność i przynależność. Państwo narodowe i naród powinny być jednak traktowane jako jeden z wielu aktorów, którego znaczenie w społeczeństwie europejskim ulega zmianom i który jest postrzegany w różnych kontekstach.

Dzięki mobilności, przemieszczaniu się zarówno osób, jak i obrazów, informacji czy dóbr, dochodzi do zderzenia z tym, co początkowo jest obce – kulturą odmienną od tej, w której ktoś się urodził, obcym językiem, potrawami, zapachami, smakami czy pomyślnymi, sposobem życia itd. Zjawisko to, nazywane banalną globalizacją⁷⁸ albo banalnym bądź codziennym kosmopolityzmem,⁷⁹ prowadzi do zmiany sposobu, w jaki przestrzeń życiowa jest wyobrażana, do zmiany skali (*rescaling*) codziennych praktyk i ich potencjalnego geograficznego zasięgu. Zwłaszcza dla osób mobilnych i ich rodzin, znajomych i przyjaciół, którzy bezpośrednio zetknęli się z migracją, znacząca, codzienna przestrzeń życiowa składa się z wielu miejsc w różnych krajach. Ta transnarodowa przestrzeń życiowa określa również znaczenie nadawane światu, podgląd na świat, a tym samym definiuje przestrzeń interakcji, możliwości i strategię działania, projekty życiowe i struktury społeczne. Dlatego nauka o integracji społecznej w Europie powinna wziąć pod uwagę zarówno faktyczne, jak emocjonalne oraz dyskursywne aspekty przestrzennych i czasowych horyzontów. Tego typu program badawczy nie może być zrealizowany za pomocą ilościowych badań, zwłaszcza że statystyka oparta jest na podziale na państwa narodowe i nawet osiągnięcie pewnej porównywalności zbieranych w Europie danych okazuje się trudne. Studia nad społeczeństwem europejskim wymagają więc, przynajmniej w początkowej fazie, eksploratywnych badań jakościowych, za pomocą których europeizacja może zostać zoperacjonalizowana i ujęta teoretycznie.

Przyjęcie migracji czy ogólnie mobilności przestrzennej jako podstawy metodologicznej badań nad społeczeństwem europejskim nie oznacza, jak niektórzy autorzy próbują argumentować, wyzna-

⁷⁸Por.: J.Tomlinson, op.cit.

⁷⁹ U.Beck, *The Cosmopolitan Society...*, op.cit.; U.Beck, *Cosmopolitan Realism...*, op.cit.; B.Szerszynski, J.Urry, *Cultures of Cosmopolitanism*, „Sociological Review” vol. 50/2002, s.461 – 481.

czenia wspólnej europejskiej przestrzeni migracyjnej,⁸⁰ ponieważ nie chodzi tu o badanie polityki w stosunku do migrantów (wewnętrznych lub zewnętrznych) w Europie. Takowe wymagałoby bowiem uznania podziału Europy na jednostki analityczne, jakimi są państwa narodowe, i wyróżnienia migrantów jako wyjątkowej grupy, znacząco różniącej się od pozostałych mieszkańców Europy, a więc powielenia metodologicznego nacjonalizmu.

Badanie mobilności przestrzennej ze względu na dotychczasowe osiągnięcia transnarodowych teorii migracyjnych może zostać uznane za pierwszy krok w kierunku nowej socjologii Europy. Celem jest nie zwiększenie liczby badań nad migracją wewnątrz Unii Europejskiej, która wbrew różnorodnym zabiegom instytucjonalnym (np. Układ z Schengen czy ogłoszenie roku 2006 Rokiem Mobilności Pracowników) utrzymuje się na niskim poziomie, lecz spojrzenie na Europę przez pryzmat życia transnarodowych migrantów, po to, by otworzyć się na nowe możliwości interpretacji procesów społecznych zachodzących w Europie.

Przykładem może być interpretowanie ostatniej fali migracji Polaków do Wielkiej Brytanii. Różnorodność i wielowymiarowość tego procesu jest trudna do uchwycenia przez statystykę nie tylko ze względu na deficyty prowadzonej rejestracji,⁸¹ ale również ze względu na trudności wynikające z braku pojęć, które mogłyby te często wewnętrznie sprzeczne zjawiska opisać. Produkcja polskiego tartanu w Szkocji⁸² może być interpretowana jako przejmowanie przez Polaków wzorców kulturowych ich nowej ojczyzny; fakt, że tak wielu znajduje zatrudnienie na Wyspach – zarówno jako otwartość społeczeństwa brytyjskiego, jak i zdolność integracji Polaków; neologizmy językowe (np. klinerka) – jako mieszanie się kultur; sprzedaż ogórków kwaszonych w sklepikach należących do Pakistańczyków – jako przejaw globalizacji gospodarczej i kulturowej; rasistowskie zachowanie polskich dzieci w szkołach⁸³ – jako dowód braku kompetencji integracyjnych; tworzenie się polskich gazet i radiostacji⁸⁴ – jako tendencja do tworzenia się diaspory, której

⁸⁰ V.Tomei, *Grenzbau und Neukonstruktion im europäischen Migrationsraum* w: *Die Europäisierung...*, op.cit., s.386 – 399.

⁸¹ Por.: P.Kaczmarczyk, *Arbeitswanderung aus Polen – die Erwartungen vor und die Realität nach der EU-Osterweiterung* w: *Von Polen...*, op.cit., s.81 – 108.

⁸² „The Times”, 20.01.2007.

⁸³ „Gazeta Wyborcza”, 21.03.2007.

⁸⁴ „Daily Mail”, 23.08.2006.

członkowie odseparowują się od społeczeństwa przyjmującego; liczne raporty gazet brytyjskich o kryminalnych zachowaniach Polaków – jako wzrost nastrojów nacjonalistycznych. Tego typu przykłady można mnożyć. Ich popularna interpretacja posługuje się właśnie tymi kategoriami, podkreślającymi erozję granic między kulturami⁸⁵ albo wręcz odwrotnie – zaostrzanie się konfliktu kulturowego. Należy sobie jednak zadać pytanie, jak daleko prowadzi nas postrzeganie tego typu dynamicznych, krótkotrwałych zróżnicowanych procesów społecznych w kategoriach narodu, grupy etnicznej, migracji i konfliktów między społeczeństwem większościowym i mniejszością narodową. Ten sposób interpretacji dowodzi założenia istnienia dwóch osobnych kultur, które są jakościowo odmienne, oraz myślenia w kategoriach ich pokojowego albo konfliktowego zderzenia. Alternatywnie o migracji z Polski do Wielkiej Brytanii można myśleć jak o przesunięciu w przestrzeni geograficznej całej palety procesów społecznych między jednostkami i ich otoczeniem, czyli przyjaźni, związków miłosnych, integracji z pracodawcą itd. Migracji ulegają nie tylko osoby czy dobra materialne, ale również związki łączące je z otoczeniem. Dzięki przeniesieniu w przestrzeni związki te nabierają w obydwu krajach, przez ich obecność i nieobecność, nowej jakości, tworząc nowe rzeczywistości społeczne. Przykładem są rasistowskie zachowania polskich rodziców i uczniów w stosunku do czarnoskórych brytyjskich obywateli, o których donosi „Gazeta Wyborcza” za „Życiem Warszawy”.⁸⁶ Przeniesienie miejsca zamieszkania z Polski do Wielkiej Brytanii zainicjowało sposób integracji społecznej (rozumianej jako bycie w społeczeństwie, stosunek do jego członków niezależnie od ich kulturowej czy narodowej przynależności), który w monokulturowym społeczeństwie Polski był nieobecny. Wraz z migracją powrotną, a nawet podczas krótkich pobytów w Polsce, migranci mogą przenieść te wzorce zachowania i sposób postrzegania relacji społecznych w niezmiennym formie do Polski. Możliwe jednak, że ulegną one modyfikacji, zrelatywizowaniu przez kontynuowaną za granicą interakcję z „białymi, a tolerancyjnymi” i ciemnoskórymi mieszkańcami Wysp. Mobilność geograficzna ma zatem znaczący wpływ na formę integracji społecznej w Europie, która jednak nie poddaje się prostym kategoriom mieszania się kultur.

⁸⁵ BBC News, 3.05.2006.

⁸⁶ „Gazeta Wyborcza”, 21.03.2007.

Postrzeganie migracji w kategoriach przestrzennego przemieszczenia związków społecznych pozwala na analizę wykraczającą poza *human agency* (ludzkie sprawstwo), które przypisywane jest jednostkom, ale i transponowane na grupy, a także poza esencjalizm kulturowy, czyli przypisywanie jednostkom i grupom pewnych inherentnych cech. Zgodnie z tą perspektywą kultura jest efektem związków społecznych i socjalizacji. Jednocześnie skierowanie uwagi na przemiany formy więzi społecznych uwidacznia, że mobilność geograficzna jest usytuowana w różnych konkretnych kontekstach i dotyczy w różnym stopniu poszczególnych osób i grup w pewien sposób związanych (rzeczywiście i potencjalnie) z migrantami. Na przykład migracja lekarzy dotyka w Polsce potencjalnych pacjentów, którzy co prawda teoretycznie również objęci są swobodą przepływu osób w Unii Europejskiej, lecz praktycznie przypisani są do określonego (statycznego) systemu opieki zdrowotnej, w którym opłata za leczenie operacyjne jest „zlokalizowana”. W efekcie pacjenci skazani są na odległe terminy badań lub ich zaniechanie, a lekarze narażeni na pokusę korupcji w sytuacji, kiedy mogą wybierać spośród zbyt wielu pacjentów.

Tym samym w centrum uwagi znajdują się praktyki migrantów i wpływ, jaki ich fizyczna obecność (nieobecność) wywiera na struktury społeczne. Nie chodzi tutaj wyłącznie o strukturę zatrudnienia czy demograficzną, lecz także o zmiany, które na początku widoczne są w skali mikro. Przykładowo coraz więcej pracujących w Unii Polaków stara się o zagraniczne zasiłki na swoje dzieci,⁸⁷ ponieważ za granicą są znacznie wyższe niż w Polsce. Pragmatyczne powody takiego zachowania pojedynczych obywateli Polski przebywających za granicą odzwierciedlają zmiany, które zachodzą zarówno na poziomie prawnoinstytucjonalnym (formalna możliwość złożenia wniosku i otrzymania zasiłku), jak i emocjonalnym (poczucie równouprawnienia jako obywatel Unii Europejskiej), a także sugerują przyszły rozwój w kierunku ujednoczenia systemów socjalnych w Europie. Tego typu zjawiska często przyjmują paradoksalną lub ironiczną postać. Przykładem może być „postulat równouprawnienia” wysuwany przez Polki mieszkające w Wielkiej Brytanii, które zawierają fikcyjne małżeństwa z obywatelami spoza Unii Europejskiej, dając im tym samym prawo pobytu i legalnej pracy.⁸⁸ Tak postępowali obywatele starych państw członkowskich, zeniąc

⁸⁷ „Gazeta Wyborcza”, 10.07.2006.

⁸⁸ „Gazeta Wyborcza”, 27.02.2007.

się z Polkami, które teraz nie widzą powodów, dla których nie miałyby w ten sam sposób zarobić pieniędzy.

Chociaż przykład ten może wydawać się banalny i śmieszny, przysparza on poważnych problemów krajom przyjmującym imigrantów, w tym wypadku Wielkiej Brytanii, ponieważ zezwolenia na zawieranie takich (fałszywych) małżeństw wydają polskie konsulaty, które w przeciwieństwie do urzędów brytyjskich nie mają możliwości ani uprawnień kontrolowania stanu zawartych związków, ani ewentualnego im zapobiegania. Problem kontroli, tym razem dotkliwy dla Polski, dotyczy również przepływu transferów pieniężnych. Nie wiadomo dokładnie, jak wielka jest skala migracji z Polski, ile osób i na jak długo wyjechało, ile zarabia i jaką część zarobków przysyła do Polski. Szacunki dotyczą prywatnych transferów przez sektor bankowy (około 22 mld złotych w 2005 r.), ale ze względu na brak możliwości kontroli nie uwzględniają środków przesyłanych w listach lub przywożonych w trakcie odwiedzin w kraju. Tymczasem pieniądze te wpływają na popyt konsumpcyjny i rozwój inflacji. Otwarcie granic dla pracowników z Polski i związany z nim praktyczny brak kontroli nad przepływem osób staje się problemem dla polskiego systemu opieki społecznej i dla urzędów pracy, które wypłacają zasiłki osobom rejestrowanym w Polsce jako bezrobotne, ale jednocześnie pracującym za granicą. We wszystkich tych sytuacjach państwa szukają nowych sposobów na odzyskanie kontroli nad swoimi obywatelami i tym, co się dzieje na ich terytorium, do tej pory jednak z mizernym skutkiem, ponieważ procesy integracji w społeczeństwie europejskim wymykają się państwowym wpływom i mechanizmom, które rozwinęły się i były (przynajmniej częściowo) skuteczne w sytuacji relatywnie szczelnych granic narodowych.

Wszystkie te przykłady zaczerpnięte z codziennego życia migrantów świadczą o głębokich i wielowymiarowych przemianach w społeczeństwie, które bez wahania powinno być nazywane europejskim. Zmiany te nie są zupełnie nowe, chociaż nowa potężna fala migracji z Polski do Wielkiej Brytanii, która napłynęła bardzo szybko, pozwala je lepiej uwidocznić. Obecna migracja, dzięki swojej dynamice (która jest wynikiem wejścia Polski do UE), częściowo różni się od poprzednich ruchów migracyjnych w Europie. Niemniej podobne procesy trwają tu od 50 lat, ale często pozostają niewidoczne dla obserwatorów, którzy osobno analizują społeczeństwa narodowe i doszukują się w Europie struktur im podobnych. Migracja z jednej strony pozwala na zmianę tej perspektywy, z drugiej przy-

czynia się do kształtowania się specyfiki europejskiej przestrzeni społecznej. Mobilność przestrzenna obnaża narodowe mechanizmy kontroli (i ich deficyty), narodowe dyskursy, konflikty społeczne, solidarność, a także zmusza zarówno migrantów, jak i osiadłych obywateli do refleksji, dzięki której są w stanie zrewidować narodową przynależność i stworzyć dla siebie nowe możliwości. Europejska przestrzeń społeczna to przestrzeń, w której normalnością i codziennością są tego typu przemiany, a wraz z nimi paradoksy, zabawne i smutne sytuacje, emocje i pragmatyczne decyzje. Wydaje się, że Polacy, którzy na stronach internetowego magazynu „Cooltura” piszą „nie jesteśmy migrantami!”, już to dobrze zrozumieli. Im należy uwierzyć, bo dla nich Europa jest normalna i naturalna, oni są już Europejczykami.

Abstract

Europe as a common social space - methodological aspects of researching the European society and social integration in Europe. The example of geographical mobility.

Integration is a key term to understanding of social processes in the contemporary Europe. One of the newest concepts of integration is Beck's notion of horizontal Europeanization, which considers geographical mobility of people within the EU as a driving force of this process. This perspective is linked closely to the transnational approaches in migration studies. Against this theoretical background, the paper presents the concept of transnational migration and focuses on its methodological postulate to move social sciences beyond the so-called methodological nationalism. It discusses the influence of the transnational approaches on the concepts of social Europe and it critically engages with the concept of horizontal Europeanization, in particular, the notion of transnational social spaces. Moreover, it is argued that the analytical power of this concept stems from its critic of how sociology understands societies. The paper formulates some key methodological postulates which the future European studies should be concerned with when analyzing its society; and puts forward a number of concrete research questions.

It gives a particular example of the current migration process between Poland and Great Britain to illustrate how these postulates and questions can be embedded in social research and theory.

lie